

GAZETA LWOWSKA

WYCHODZI KAŻDEGO POWSZEDNIEGO DNIA POPOŁUDNIU

Ceny prenumeraty: We Lwowie bez doręczenia do domu . . . mies. zł. 2.—, kwart. 6.— z dostawą do domu . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Na prowincji z przesyłką pocztową . . . mies. zł. 2.40, kwart. 7.— Zagranicą mies. zł. 5.—, kwart. 15.—		Numer telefonu REDAKCJI i ADMINISTRACJI 221-17. Konto PKO Lwów № 504.044.	ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 10 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (8 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstanie i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekturze gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 7.—. Tabelaaryczne o 50 proc. drożej. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowa gr. 15, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.
--	--	--	---	-------------------------------------	---

O utrzymanie polskiego stanu posiadania w Małopolsce Wschodniej.

Otrzymałmy następującą odezwę z prośbą o zamieszczenie:

POLACY!

Wobec zamierzonej parcelacji pozostałego niewielkiego zapasu ziemi w Małopolsce Wschodniej podpisane organizacje naukowe, społeczne i kulturalne, oświatowo-wychowawcze i gospodarcze, reprezentujące społeczeństwo polskie ziem południowo-wschodnich uważają za konieczne przedstawić w tej sprawie swoje stanowisko.

Musimy stwierdzić, że ziemia jest najistotniejszym dobrem każdego narodu, a jej posiadanie decyduje o charakterze danego obszaru.

Zapas ziemi, nadającej się do parcelacji na terenie trzech województw południowo-wschodnich, wynosił w chwili powstania Państwa Polskiego 600.000 ha. — Ziemia ta w całości niemal była od wieków własnością polską. W ciągu kilkunastu lat zapas jej zmalał o połowę. Poza prawie mechanicznie dokonywanym podziałem ziemi nie widać było w akcji parcelacyjnej konsekwentnej myśli, któraby zapewniała utrzymanie parcelowanych obszarów w rękach polskiego chłopca.

Z rozparcelowanej bowiem ziemi w ilości ponad 300.000 ha otrzymała ludność ukraińska względnie ruska przeszło 220.000 ha, a resztę wynoszącą zaledwie około 30 proc. rozparcelowanej przestrzeni dostało się w ręce polskie.

Przez dalszą sprzedaż w ręce niepolskie parcel przez nabywców polskich, stan ten uległ jeszcze głębszej zmianie na niekorzyść Polaków. — Z cyfr tych rażąco wynika, że udział ludności ukraińskiej względnie ruskiej w dotychczasowej parcelacji w stosunku do ich liczby był nadmierny, a Polacy utracili w dużej części tę podstawę, która od wieków zapewniała im rozwój na tych ziemiach.

Groźne to zjawisko godzi w interes całości Państwa i w przyszłość polskiego społeczeństwa osiadłego tu od wieków.

Celowa dyspozycja niewielkim zapasem ziemi, jaki jeszcze pozostał, może przynajmniej nas ostrzec o dalszych strat. Musi ona dać podstawę do koniecznej poprawy warunków życia, zarówno miejscowej polskiej ludności rolniczej drogą upelnorolnienia jej gospodarstw kartowatych, jakoteż i tym rodzinom polskim z zachodnich połaci województwa lwowskiego i dalszych województw, które znachodzą się w o wiele gorszej sytuacji materialnej, aniżeli ukraińcy względnie Rusini. Państwo bowiem nie może w rozporządzeniu zapasów ziemi kierować się potrzebami jedynie ludności ziem południowo-wschodnich, ale musi uwzględnić potrzeby ludności całej Rzeczypospolitej.

Pracą szeregu polskich pokoleń podnieśliśmy cywilizację i kulturę ludności tych ziem bez względu na narodowość. Nie możemy także pominąć tego, że od wieków własnym wysiłkiem i własną pierśią osłaniamy kresy południowo-wschodnie od zniszczeń i niebezpiecznych wpływów Wschodu. Mamy prawo i obowiązki żądać, by plan parcelacyjny był opracowany pod kątem widzenia bezwzględnej utrzymania dotychczasowego polskiego sta-

nu posiadania na naszych ziemiach. Plan parcelacyjny powinien być przeprowadzony przez poważne instytucje parcelacyjne w łączności z organizacjami społecznymi w ten sposób, by ludność polska na kresach miała zapewniony swobodny rozwój kulturalny w oparciu o silne podstawy gospodarcze.

Bezpieczeństwo Najjaśniejszej Rzeczypospolitej wymaga uwzględnienia w dysponowaniu najistotniejszym dobrem naszego Narodu, jakim jest ziemia, by przede wszystkim został uwzględniony interes osiadłego tu od wieków polskiego rolnika.

Polskie społeczeństwo Ziemi Południowo-Wschodnich solidarnie domaga się uwzględnienia niżej przytoczonych postulatów:

1) Gwałtowne tempo parcelacji należy zahamować i przeprowadzić akcję parcelacyjną w spokoju wedle planu realizującego zasadę, że ziemia polska

musi być użytą jedynie dla wzmożenia polskiego żywiolu.

2) We wszelkiej akcji parcelacyjnej, komasacyjnej i melioracyjnej należy przede wszystkim uwzględniać interes polskiej ludności, jako wybitnie pokrzywdzonej dotychczasowym przebiegiem parcelacji, a wszelką samowolę w dysponowaniu ziemią na niekorzyść polskiego stanu posiadania bezwzględnie pod rygorem ostrych sankcyj ukłócić.

3) Bezpieczeństwo Państwa wymaga, by przez wykorzystanie całego pozostałego zapasu ziemi przesunąć granicę o silnym zaludnieniu polskim z Zachodu bardziej ku Wschodowi i przez odpowiednie przegrupowanie stworzyć silną bazę narodowości polskiej na terenie trzech Województw południowo-wschodnich.

4) Obdzielanie ziemią musi odbywać się w stałej łączności z akcją pol-

ską w dziedzinie kościelnej, kulturalnej, społecznej i gospodarczej, dążącej do wzmożenia żywiolu polskiego.

Spółeczeństwo polskie wyraża swe głębokie przekonanie, że Rząd Rzeczypospolitej w decyzjach swych opartych na poczuciu słusznego interesu Państwa żądania nasze uwzględni i zrealizuje, oraz zapewnia, że cała ludność polska naszych ziem potrafi skutecznie przeciwstawić się wszelkiej akcji, która w jakikolwiek sposób godziłaby się w interes Państwa i jego zwartość.

Odezwę podpisały wszystkie polskie Związki, Stowarzyszenia i Towarzystwa w liczbie okł. 80, m. in. wszystkie Towarzystwa naukowe, z Tow. Naukowym na czele, Związki kombatantckie ze Związkiem Legionistów Pol. na czele itd.

Plenarne posiedzenie Sejmu.

Warszawa, 17. 2. (PAT.) Na wozorajszym plenarnym posiedzeniu Sejmu Izba przystąpiła do debaty nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości.

Bardzo obszerny referat wygłosił pos. Sioda, analizując szczegółowo na wstępie preliminarz budżetowy omawianego resortu i wskazując na szczyłłość budżetu w stosunku do potrzeb.

Przechodząc do wymiaru sprawiedliwości, referent zwraca uwagę, że dodatnio przedstawia się szybki tok urzędowania sądów, który zawdzięczamy pełnej poświęceniu pracy sędziów, prokuratorów i urzędników, oraz energicznemu nadzorowi ze strony samego ministerstwa.

W dziale wymiaru sprawiedliwości powinna nastąpić zmiana obecnego systemu kontroli prac sędziów w ten sposób, ażeby nacisk leżał nie na ilości, lecz na jakości pracy. Celem podniesienia ogólnego poziomu sędownictwa winna nastąpić przede wszystkim zmiana na lepsze przez przewidziany projekt zasadnych zmian prawa o ustroju adwokatury. Problem ten winien być rozwiązany w kierunku zahamowania pauperyzacji stanu adwokackiego oraz zapewnienia przewagi czynnika polskiego.

Po dyskusji zabrał głos podsekretarz stanu w Ministerstwie sprawiedliwości Siczkowski.

Odpowiadając na pytanie, jak się przedstawia sprawa Doboszyńskiego,

wiceminister oświadcza, że w sprawie tej śledztwo już jest ukończone, akta są w ręku prokuratury sądu okręgowego w Krakowie, która opracowuje akt oskarżenia. Oczywiście sprawa otrzyma swój bieg normalny.

Co do sprawy Parylewiczowej, to jest ona jeszcze w toku śledztwa. Przewidujemy, że akt oskarżenia, który ze względu na bardzo obfity materiał, liczący około 30 tomów, nie mógł być dotychczas wygotowany, będzie wniesiony mn.iej więcej w kwietniu r. b.

W sprawie fundacji Potockiego wice minister komunikuje, że śledztwo zostało powierzone sędziemu do spraw szczególnej wagi, jednemu z najlepszych sędziów i w miarę tego, jak ustalili on, że są jakieś czynny karygodne, niewątpliwie dalsze konsekwencje będą wyciągnięte.

Po wyjaśnieniach wicemin. Siczkowski obrady nad budżetem Ministerstwa Sprawiedliwości zakończono.

Z kolei Sejm przystąpił do rozprawy nad budżetem Ministerstwa komunikacji.

Referent pos. Sikorski przedstawia sytuację finansową kolei. Długi na 1 stycznia 1937 r. wynosiły około 498 miln. zł., a na koniec bieżącego roku będą przypuszczalnie wynosiły około 575 miln. zł. Niepokojący jest ich stały wzrost.

Zrównoważenie dochodów z wydatkami wyłącznie za pomocą podwyż-

szczenia taryf byłoby zbyt jednostronne. Na pierwsze miejsce należy raczej postawić oszczędności.

Zwiększenie dochodów w dziedzinie przewozu osób należałoby uzyskiwać przez stopniowe kasowanie ulgowych i darmowych przewozów. Zwiększenie dochodów przez kasowanie ulg w przewozie towarów musi następować po dokładnym zbadaniu każdego indywidualnego wypadku.

Referent sądzi, że na pierwsze miejsce należy postawić drzewo.

Problem drogowy robi na pierwszy rzut oka wrażenie błędnego koła. Gdzie i jakie drogi budować — nie jest problemem prostym. Rodzaj dróg zależy od frekwencji. Słusznie zwracano uwagę, że ilość samochodów zależy w wielkim stopniu od oceny środków napędnych oraz od stałości polityki komunikacyjnej, zwłaszcza od rozluźnienia więzów koncesyjnych.

Pos. Sikorski opowiada się dalej za skoncentrowaniem wszystkich środków komunikacyjnych w Ministerstwie komunikacji a także i żegluga morskiej, przydzielonej dotąd do Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Uważa dalej, że polskie koleje państwowe winny być w rzeczywistości skomercjalizowane. Otrzymać kierującego nimi generalnego dyrektora, ażeby ministerstwo przestało być równocześnie zarządem i nadzorem w jednej osobie, a stało się w rzeczywistości czynnikiem półurzędowym, koordynującym całość środków komunikacyjnych jak są: kolej, droga, woda i powietrze.

Po końcowych wywodach referenta, debatę nad budżetem Ministerstwa Komunikacji zakończono.

Wpłynęły i zostały przyjęte do laski marszałkowskiej m.in. projekty ustaw: p. Snopczyńskiej o utworzeniu rzemieślniczego zakładu inwestycyjnego i p. Romaszkiwicza w sprawie zmiany ustawy o ulgach dla nowo wznoszonych budowli.

Następne posiedzenie Sejmu we czwartek. Na porządku dziennym budżet Ministerstwa Spraw Wewnętrznych.

„Pisma zbiorowe Józefa Piłsudskiego” dla wszystkich.

Warszawa, 17. 2. (P. A. T.) Wczoraj w południe w lokalu Instytutu Józefa Piłsudskiego, poświęconego badaniu najnowszej historii Polski, odbyła się konferencja prasowa, podczas której plk. Walery Sławek i mjr. Lipski, dyrektor Instytutu, zapoznali zebranych z nową doniosłą inicjatywą Instytutu — wydania pism zbiorowych Marszałka Piłsudskiego, dostępnych w cenie dla wszystkich.

Na wstępie plk. Sławek wyjaśnił ze-

branym, czemu Instytut nie poszedł po drodze, wskazywanej przez opinię publiczną zaraz po śmierci Marszałka i nie wydał wcześniej wyjątków i fragmentów prac Piłsudskiego po cenach popularniejszych, ale dokonał poważnego wysiłku, aby obecnie udostępnić społeczeństwu całość prac Marszałka, jakie kiedykolwiek były drukowane.

Pisma będą wydane w liczbie 10 tomów za cenę 30 zł., płatną w ratach po 3 zł.

Wiadomości bieżące.**17****Sroda**

Konstancji

Jutro: Flawiana

lutego 1937

Wschód: 6 49

Zachód: 16 52

TEATR WIELKI.

Sroda godz. 19.30 „Miłość do ocenia”.
Czwartek godz. 20 „Pajace” i „Rycerskość wieśniacza” opera.
Piątek godz. 19.30 „Zycie snem”.
Sobota godz. 20 „Żydówka”.

POWSZECHNY TEATR ŻOŁNIERZA (Teatr Rozmaitości)

Sroda — godzina 19.30 wieczorem — „Księżniczka Czardasza”.

TEATR COLOSSEUM.

Sroda godz. 20.30 „Zyjące sieroty”.
Czwartek z powodu próby generalnej teatr nieczynny.
Piątek godz. 20.30 „Wielka wygrana 200.000” premiera.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Oskarżona”.
CASINO: „Niezwyrodniony”.
CHIMERA: „Dzisiejsze czasy”.
EUROPA: „Raj kobiet”.
KOPERNIK: „Matura”.
MARYSIENKA: „Syn admirała”.
MUZA: „Gissy”.
PALACE: „Słowik z Wiednia”.
PAN: „Jestem niewinny”.
PAX: „Wyprawy krzyżowe”.
RAJ: „Walc nad Nową”.
STYLOWY: „Ostatni Mohikanin” oraz rewia „Antena świata”.
SWIT: „Walc nad Nową”.
TON: „Standard — bandera”.
UCIECHA: „Sprawa 444” i rewia.

FOTOPLASTIKON, pl. Marjacki 5.
„Kitzbuehel”.

— Opera — Teatr Wielki. Dnia 18-go b. m. wystawia Teatr Wielki „Pajace” i „Rycerskość wieśniacza” z występem gościnnym p. Wandy Wermińskiej, która w niedzielnym przedstawieniu „Carmen”, odniosła kolosalny sukces — jest to druga rola popisowa tej wspaniałej śpiewaczki, godnej największych scen europejskich. Partnerem jej będzie genialny śpiewak i wielkiej miary aktor w tej operze p. Stanisław Gruszczyński, który po kilkuletniej przerwie, znowu powrócił do swej najwspanialszej formy śpiewaczki.
Bilety do nabycia w kasie Teatru Wielkiego oraz w magazynie „nt Seyfartha, ulica Akademicka 6.

KOMUNIKATY.

— Naczelnik Urzędu Nadzoru Budowlanego we Lwowie inż. Marian Helmergo zaproszony został przez Biuro Inspekcji Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych do współpracy w dziedzinie przystosowania budownictwa miejskiego do obrony przeciwlotniczej.

— Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Sekcji Historii Sztuki i Kultury odbędzie się w czwartek, 18 bm. o godz. 6.00 wieczorem w Zakładzie Sztuki Polskiej i Wschodnio-Europejskiej (gmach posejmonowy, II, piętro od frontu). Dr. Helena Blumówna przedstawi referat pracy pt. „Nowoczesny drzeworyt polski”. — Gościom wstęp dozwolony.

— „Zycie kawiarni” — reportaż. — Prawie każdy bywa w kawiarni, ale nie każdy zagłada do kuchni kawiarnianej i za kulisy kawiarnianego życia. Nie każdy wie o tym, jak ciężką jest praca kelnera i służby kawiarnianej. O tym wszystkim dowiedzą się radiosłuchacze jutro o godzinie 19.20 z ciekawego reportażu „Zycie kawiarni” — opracowanego przez p. Kazimierza Wajdę.

KRONIKA MIEJSKA.

Nowe agencje pocztowe. Z dniem 22 bm. uruchomia się w miejscowości Targowica Dolna pow. Horodenka agencja pocztowa pod nazwą Targowica Dolna. Z dniem 25 bm. uruchomiona zostanie w miejscowości Przeróśl pow. Nadwórna agencja pocztowo-telekomunikacyjna pod nazwą Przeróśl pod Nadwórna.

Włamanie mieszkaniowe. Franciszek Tyszkowski, urzędnik PKP. (Złota 30) doniósł policji, że wczoraj w południe nieznanymi sprawcy po otwarciu drzwi wytrychem wtargnęli do jego mieszkania i skradli garderobę oraz bieliznę wartości 1.560 zł.

Zaginicie. Jeszcze w połowie stycznia w południe wydal się z domu (Stary Rynek 1) 32-letni Zygmunt Sender, wzrostu wysokiego, szczupłej budowy ciała, o szerokim spłaszczonym nosie, ubrany w kurtkę koloru zielonego i granatową czapkę narciarską i do tej pory nie powrócił.

Zamknięta posługaczka okradła pracodawczynię. Muentzowa Beila (Jachowicza 19) udając się wczoraj wieczorem do szpitala zamknęła w mieszkaniu posługaczkę Rozalię Szuter. Zamknięta postanowiła uwolnić się z przymusowego więzienia i zbiegła przez okno, zabrawszy przedtem różne rzeczy na szkodę swej pracodawczyni. Zięć poszkodowanej, handlowiec Joachim Berlin, po stwierdzeniu kradzieży i ucieczki posługaczki, podjął za nią poszukiwania, uwiecznione pomyślnym rezultatem. Oto, gdy przechodził ul. Półtówną, zauważył ją stojącą w bramie realności pod l. 7. Wezwany posterunkowy doprowadził ją do komisariatu, gdzie posługaczka przyznała się do popełnienia kradzieży i wskazała budkę na pl. Strzeleckim, gdzie ukryła skradzioną garderobę. Szuter została aresztowana.

Sytuacja na froncie hiszpańskim.

Salamanka, 17. 2. (PAT.) Komunikat głównej kwatery powstańczej:

Na froncie prowincji Leen przeciwnik atakował zaciekle nasze pozycje, lecz został odparty. Dywizja Avila na odcinku Robledo de Chavela zdobyła pozycje, bronione przez linię okopów i drutów kolczastych. Czerwoni porzucili 20 poległych. Dywizja madrycka na odcinku rzeki Jarama wyprostowała pozycje czołowe, zadając przeciwnikowi ciężkie straty. Na odcinku Maja de Honda, przeciwnik atakował dwukrotnie w kierunku Las Rezas i został odparty, porzucając wielu pole-

głych. Na odcinku Kordoby czerwoni zaatakowali w kierunku Villa del Rio, lecz nie osiągnęli celu. Na odcinku Ronda znany bandyta Flores Archa na czele 20 anarchistów, złożył broń. Na wszystkich odcinkach wrościanie przechodzą na stronę narodowców. Straciliśmy 4 samoloty myśliwskie rządowe, straciliśmy jeden samolot. Kilka samolotów „marksistowskich” bombardowało spokojne pozycje, powodując ofiary wśród ludności cywilnej, co stwierdza „dziakość” marksistów.

Znaczne polepszenie w ruchu autobusowym P. K. P.

Ruch autobusów na liniach, obsługiwanych przez Komunikację Samochodową PKP. wraca w szybkim tempie do normalnego stanu.

Po usunięciu zasp śnieżnych, dochodzących niekiedy do wysokości 2 metrów, zostały uruchomione następujące linie: Kraków — Nowe Brzesko, Kraków — Proszowice, Kraków — Nowy Sącz — Krynica, Nowy Sącz — Szczawnica, Nowy Targ — Szczawnica.

Praca nad usuwaniem zwałów śniegu jest prowadzona bez przerwy. Jednakowoż napotyka ona na wielkie trudności. Śnieg, który dotychczas dawał się usunąć za pomocą łopat i plugów, obecnie wskutek gwałtownego ocieplenia stał się i tworzy jednolitą masę lodową, którą trzeba rozbijać, co pogorszyło tempo pracy.

Mimo znacznej poprawy w ruchu auto-

busowym w związku z ociepleniem, zjawia się nowy wróg autobusu — ślizgawicy. Śnieg pokrywający szosę za dnia wskutek panującego ciepła topnieje, pod wieczór zaś zamarza, tworząc zupełnie gładką powierzchnię, na której koła autobusów nie mają dostatecznego punktu zaczepienia — ślizgają się.

Mając stale na względzie bezpieczeństwo podróżnych, zostały wydane zarządzenia redukcji prędkości autobusów do granic bezpieczeństwa. Takie zmniejszenie prędkości pojazdów aczkolwiek powodujące opóźnienie jest jedynym środkiem za bezpieczeństwem od nieszczęśliwych wypadków.

Ruch autobusów PKP. na terenie Oddziału w Warszawie i Białymstoku odbywa się normalnie.

Umundurowanie urzędników kontroli skarbowej.

Na podstawie rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 20 stycznia b. r. urzędnicy kontroli skarbowej, pełniący służbę w rejonach i stałych nadzorach kontroli skarbowej, jako organ wykonawczy władz skarbowych akcyzowo-monopolowych, obowiązani są do noszenia w służbie munduru według wzoru, ustalonego rozporządzeniem Rady ministrów z dnia 24-go czerwca 1929 o umundurowaniu urzędników celnych.

Kobiety w służbie kontroli skarbowej, zatrudniane przy rewizji kobiet,

noszą w służbie jako odznakę służbową na lewym ramieniu opaskę sukienką, koloru zielonego z napisem białym: „Kontrola skarbowa”.

Pełnienie służby w ubraniu cywilnym może zarządzić w poszczególnych przypadkach bezpośredni przełożony, jeżeli ze względu na zachodzące okoliczności okaże się to konieczne.

Urzędnikom kontroli skarbowej do zwolone jest noszenie munduru także poza służbą. Urzędnikom zaś przeniesionym w stan spoczynku, nie przysługuje prawo noszenia munduru.

Statystyka ruchu tramwajowego w ostatnich trzech latach.

W roku 1934/35 przewieziono za biletami jednorazowymi 20,853,932 osoby, w roku 1935/36 — 21,976,201, a w trzech kwartałach roku 1936/37 18,380,573 osób. Za abonamentem przejechało w roku 1934/35 — 9,345,225 osób, w r. 1935/36 — 10,349,820 osób, zaś w trzech kwartałach 1936/37 — 7,153,470. Ogółem przejechało osób 30,199,157 w r. 1934/35, 32,326,021 w r. 1935/36 i 25,534,045 w trzech kwartałach r. 1936/37.

Dochód z biletów i abonamentów wynosił w r. 1934/35 — zł. 5,855,651, w r. 1935/36 zł. 5,691,904, zaś w trzech kwartałach 1936/37, zł. 4,506,985.

Przeciętny dochód dzienny wynosił

w r. 1934/35 zł. 16,042, w r. 1935/36 — 15,594 zł., a w r. 1936 zł. 16,389.

Ujechano wozokilometrów w roku 1934/35 — 7,276,831, w roku 1935/36 — 7,289,192, a w trzech kwartałach roku 1936 — 5,253,378.

Dochód na jednego pasażera wynosił w r. 1934/35 — 19 gr., w r. 1935/36 gr. 18, a w r. 1936/37 w trzech kwartałach 18 gr. Przeciętny dochód z jednego wozu w jednym dniu wynosił w r. 1934/35 zł. 128.59, w r. 1935/36 zł. 130.04 a w r. 1936/37 zł. 145.10.

Wydatek na jednego pasażera wynosił w r. 1934/35 — 21.48 gr., w roku 1935/36 — 17.97 gr., a w r. 1936/37 — 17.47 gr.

21 nowych budynków szkolnych w powiecie rohatyńskim.

Stanisławów. (PAT.) W rohatyńskim powiecie ostatnio wybudowano i częściowo wykończono całkowicie 21 budynków szkolnych kosztem około 330.000 zł., zaś gminy wiejskie projektu ją w okresie najbliższym 3—5 lat budowę nowych 22 budynków i wykończenie 6 budynków szkolnych dawniej rozpoczętych.

Z wybudowanych budynków jest 6 jednopiętrowych, pozostałe parterowe ewent. z mieszkaniami na poddaszu. Wszystkie z wyjątkiem dwu murowane. Obecnie oddane będą do użytku nowe budynki szkolne w Łukowcu Urowskim, Dolinianach i Psarach-Dehowie, z tego dwa jednopiętrowe. Ponadto T. S. L. wybudowało dwa budynki, które są dzierżawione na pomieszczenie szkół w Sulejowie i Szerokiej-Kornelin.

Wybudowany został również dwu-

piętrowy budynek szkolny w Burszynie. Koszt budowy w gminach wiejskich ponosi miejscowe społeczeństwo, względnie samorząd gminny. W ostatnich latach uzyskano pomoc w postaci pożyczek w Tow. Popierania Budowy Szkół Powszechnych w wysokości kilkunastu tysięcy zł. z Dyrekcji Lasów Państw. w postaci kredytowanego materiału drzewnego oraz z Funduszu Pracy w r. 1936 w formie subwencji w kwocie 9400 zł.

ŚWIĘTOKRADZTWO

Rzeszów. 16. 2. (PAT.) W Dylądowej par. Brzozów, nieznanymi sprawcy skradli z kościoła 2 złote kielichy wartości 2,000 zł i puszkę z komunikantami. Policja jest już na tropie sprawców.

Wkłady oszczędnościowe PKO w styczniu 1937 r.

W miesiącu styczniu b. r. wkłady oszczędnościowe, jak również liczba oszczędzających, wykazują znaczny wzrost.

Stan wkładów zwiększył się o zł. 11,427,940, osiągając na dzień 31. stycznia 1937 r. sumę zł. 674,977,109.

Jednocześnie ze wzrostem wkładów oszczędnościowych zwiększyła się w tym czasie i liczba oszczędzających w P. K. O. W ciągu stycznia b. r. PKO. wydała 53,445 nowych książeczek oszczędnościowych, osiągając na dzień 31. stycznia 1937 r. ogólną ilość 2,329,148 czynnych książeczek.

Sport i Wychowanie Fizyczne.**PORAŻKI POLSKICH NARCIARZY W CHAMONIX.**

Wtorkowy dzień na mistrzostwach narciarskich świata w Chamonix był wybitnie pechowym dla naszych narciarzy. Do biegu na 18 km. stanęło 4-ich Polaków: Bronisław Czech, Stanisław i Andrzej Marusarz oraz Nowacki, przy czym ten ostatni startował tylko w biegu otwartym. Niestety z Polaków tylko dwóch doszło do mety. Nowacki złamał narty i musiał się wycofać z biegu. Stanisław Marusarz wycofał się na 10.ym km. z powodu bólu w słuchzonej ręce po sobotnim wypadku. Kontynuowali bieg tylko Bronisław Czech i Andrzej Marusarz. Do mety bez wypadków doszedł tylko Bronisław Czech, który zajął dalekie 35-te miejsce. Bieg, jak już podaliśmy, wygrał Norweg Lars Bergendahl, a w biegu do kombinacji pierwsze miejsce zajął Norweg Roen.

PIERWSZY DZIEŃ MISTRZOSTW HOKEJOWYCH ŚWIATA.

Dziś w środę rozpoczynają się w Londynie mistrzostwa hokejowe świata. Pierwszego dnia Polska walczy z Szwecją. Poza tym odbędą się mecze Anglia—Niemcy, Czechosłowacja — Norwegia, Węgry — Rumunia i Kanada — Francja.

ZA OBIETNICĘ OTRZYMANIA 100 ZŁ. ZAMORDOWAŁ GOSPODARZA

Rzeszów. 17. 2. (P. A. T.) W dniu 10 bm. w godz. wieczornych został trafiony skrytobójczym strzałem przez okno 25-letni gospodarz Nosówki pow. Rzeszów, Daniel Stachowicz. W toku wszczętych przez policję dochodzeń, przy pomocy przydzielonych przez ośkoliczną ludność wskazówek ustalono, że morderstwa dopuścił się 22-letni Delikat Stanisław, działający z namowy Henryka Czyża, ojczyma żony Stachowicza, który utrzymywał bliskie stosunki ze swą pasierbicą zarówno przed jak i po ślubie i chcącego koniecznie pozbyć się niewygodnego rywala. Za dokonanie morderstwa obiecał Czyż Delikatowi 100 zł. i ubranie. Sekcja zwłok zmarłego w szpitalu w Rzeszowie, w kilka godzin po wypadku Stachowicza, wykazała, iż wskutek wystrzału utkwilo mu w piersiach 29 śrutów. Czyża i Delikata odstawiono do sądu.

ZABÓJSTWO NA TLE NIEPOROZUMIENIA RODZINNYCH

Stanisławów. 17. 2. (P. A. T.) W Woironie, pow. Tlumacz, niejaki Wasyl Nestoruk na tle nieporozumienia rodzinnego uderzył swego szwagra Michała Hiltajczuka tępem narzędziem w głowę, zabijając go na miejscu. Nestoruka aresztowano.

Giełda z dnia 17 lutego.**WARSZAWA — GIEŁDA PIENIĘŻNA.**

Dewizy: Belgia 89.33, Berlin 212.36, Holandia 289.10, Kopenhaga 115.89, Londyn 25.89, N. Jork czeki 5.28 i jedna czwarta, kabel 5.28 i pół, Oslo 130.10, Paryż 24.63, Praga 18.41, Sztokholm 133.50, Szwajcaria 120.58, Włochy 27.98, Papiery procentowe: 4 prc. inwest. 64, 5 prc. konwers. 54, 4 prc. dolarowa 47 i pół, 7 prc. stabilizacyjna 443, 4 prc. konsolidacyjna 51 i trzy czwarte. Akcje: Bank Polski 108, Warsz. cukier 27 i jedna czwarta, Węgiel 18 i pół, Lilpop 13.15, Ostrowiec 27, Starachowice 32.

LWÓW — GIEŁDA ZBOZOWA.

Na Giełdzie obrotu w pszenicy, życie, owsie, mące oraz egzektywne kupno owsa. Pszenica, żyto, hreczka i kasza oraz oba gatunki mąki awansowały w cenie. Tendencja zwykła, usposobienie ożywione.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Obrotu w listach zastawnych: 4 prc. Akc. Banku Hipot. 43.50, 4 i pół prc. Akc. Bku Hipot. 46.50, 4 prc. Tow. Kred. Ziemi 43.75. Tendencja spokojna.

W P. K. O. ZMIAN NIE BĘDZIE.

Warszawa, 17. 2. (PAT.) W związku z informacją podaną przez jedną z agencji prasowych, P. A. T. upoważniona jest do stwierdzenia, że wszelkie pogłoski o zamierzonych jakoby zmianach we władzach P. K. O. są całkowicie bezpodstawne.

STAN WÓD ROŚNIE.

Kielce, 17. 2. (PAT.) Padający przez cały dzień drobny deszcz spowodował wylew przepływającej przez Kielce rzeczki Siłnicy. W okolicy Pakosza Dolnego wezbrana rzeczka wylała, zalając okoliczne domy, mosty i drogi. Na pomoc powodziłanom zawezwano straż pożarną.

Na Wiśle w województwie kieleckim poziom wód w godzinach wieczornych podniósł się znacznie. O ile deszcz nie przestanie padać, może powstać niebezpieczeństwo powodzi. Z innych stron województwa kieleckiego donoszą również o wezbraniu rzek, których poziom stale wzrasta.

KURS NARCIARSKI DLA URZĘDNIKÓW ZARZĄDU MIEJSKIEGO

Z inicjatywy prez. dr. Ostrowskiego jako prezesa Miejskiego Komitetu W. F. i P. W., urzędnicy Zarządu Miejskiego wzięli udział w instruktorskim kursie narciarskim w Zakopanem. Kurs trwał od 3—13 lutego br. Funkcje instruktorów spełniali znani zawodnicy zakopiańscy Zdzisław Motyka i Edward Wilga.

Przy sprzyjających warunkach atmosferycznych uczestnicy kursu odbyli szereg dłuższych a trudnych wycieczek narciarskich, zapoznając się niemal ze wszystkimi terenami narciarskimi Zakopanego. Na zakończenie kursu odbył się bieg o odznakę sprawności narciarskiej na przestrzeni 12 km, do którego stanęli wszyscy uczestnicy kursu.

NAGRODA DZIENNIKARSKA... ZA WYGWIZDANIE NEGUSA.

Mediolan, 17. 2. (PAT.) Od trzech lat przyznawana jest w Mediolanie nagroda literacka „Cavara” za najlepsze dzieło dziennikarstwa włoskiego lub za „czyn przynoszący chlube zawodowi dziennikarskiemu”.

Za czyn taki sąd nagrody uznał głosno swego czasu wygwizdanie wchodzącego na posiedzenie Ligi Narodów cesarza Abisynii przez włoskich dziennikarzy. Sąd przyznał sprawcom tego zajścia tegoroczną nagrodę w sumie 2500 lirów. Uchwała jury została powzięta jednogłośnie.

Grosz publiczny.

Pani Ludka jechała trzecią klasą. Wtulona w kąt wagonu starała się zapomnieć o niewygodach twardej ławki, o towarzystwie, które jej nie odpowiadało. Wagon był ogromny, podzielony na poszczególne przedziały, niby przegrody w dużej stajni. W przedziale, w którym siedziała pani Ludka, było stosunkowo najwięcej miejsca. Pojął bieg szybko, zatrzymując się tylko na większych stacjach. Pani Ludka czytać nie mogła i starała się zasnąć bo bieg pociągu działał usypiająco. Naraz kilka słów, które dobiegły do niej z sąsiedniej „przegrody” zelektryzowały ją niemal.

— Ii... taka tam pomoc! dla nich to pomoc, bo się znówu obłowia dobrze! — mówił jakiś gruby, ochrypły głos.

— Bo i pewnie, że tak — przyświadczał inny. — Czy to biedny człowiek co z tego dostanie? Ludzie dają a dają, i co z tego? Wszystko idzie na tych tam urzędników w Warszawie, na różnych panów z komitetu. wiadomo, jak to jest! Oho, nie dzisiejsi my, to okpić nas trudno. Pomoc zimowa, a jakże! Dla nich pomoc, a nie dla nas!

— Powinni to jakoś robić, żeby ten bogaty dawał temu „bidnemu” odrazu, bez żadnych komitetów. Bo to najgorsze te komitety!

— Pewnie, że tak. U nas tu jest jedna wdowa, co już trzeci tydzień bez węgla siedzi, bez ciepłej strawy, chorą, a pomoc żadna o nią nie dba, choć to

Senacka Komisja budżetowa.

Warszawa, 17. 2. (P. A. T.) Wczoraj na posiedzeniu Komisji budżetowej Senatu rozpatrywano preliminarz budżetu M. P. H. Sprawozdanie o budżecie złożył sen. Lechnicki, podając na wstępie analizę cyfry globalne dochodów i wydatków tak w budżecie zwyczajnym, jak i nadzwyczajnym. Mówca stwierdził stałe dążenie do oszczędności w wydatkach rzeczowych i personalnych resortu. Z kolei referent przedstawił rozdział sum w budżecie nadzwyczajnym, podkreślając fakt wielkiego ożywienia w dziale budowy statków w świecie i nasze braki w tej dziedzinie, które muszą być możliwie najszybciej wyrównane. Najszersza wymiana towarowa z zagranicą odbywa się w 73 proc. przez porty polskie. Z tego jednak tylko 10 proc. przypada na banderę rodzimą. A zatem ogromna większość naszego handlu zagranicznego stoi wobec stałej kontroli obcych armatorów, a pasyw-

ne saldo pozycji usług morskich w naszym bilansie płatniczym dochodzi do 100 milionów zł. rocznie. Za inwestycjami żeglugowymi przemawiają też względy ogólnie gospodarcze.

Wobec stale wzrastających obrotów portu gdyńskiego zarówno w towarach, jak i w ruchu pasażerskim i w ogóle wskutek coraz bardziej skomplikowanego charakteru zadań nowoczesnego portu, sztywność państwowego urzędu morskigo w Gdyni zupełnie nie odpowiada istocie pracy portu i musi być zastąpiona przez skomercjalizowanie portu czy też przez nadanie mu innych form organizacyjnych.

Referent przeszedł z kolei do scharakteryzowania naszego bilansu handlowego, podnosząc potrzebę wzmożenia importu, i na zakończenie omówił sprawę rzemiosł i działalność Izby Rzemieślniczych.

Po referencji wygłosił dłuższe przemówienie minister Roman.

Premier Goering u Marszałka Śmigłego-Rydza.

Warszawa, 17. 2. (P. A. T.) Wczoraj rano przybył do Warszawy premier pruski gen. Goering, który zaproszony został przez P. Prezydenta R. P. na polowanie reprezentacyjne w Białowieży.

Przed południem premier Goering udał się w towarzystwie ambasadora Moltkego na Zamek, gdzie wpisał się do księgi audjencjonalnej, po czym złożył wizyty p. premierowi gen. Śla-

woj Składkowskiemu i podsekretarzowi stanu w M. S. Z. p. Szembekowi, którzy go rewizytowali. Wiceminister Szembek wydał na cześć Gościa niemieckiego śniadanie.

W godzinach popołudniowych przyjął premiera Goeringa Marszałek Śmigły-Rydz.

Wieczorem ambasador von Moltke podejmował premiera Goeringa obiadem.

Trockiści w komisariacie oświaty.

Moskwa, 17. 2. (PAT.) „Za Komunistyczne Proswieszczenie” donosi, iż w ludowym komisariacie oświaty republiki kirgiskiej usadowili się lewicowi opozycjoniści, do których należy komisarz oświaty Tatybiekow. Dzien-

nik zarzuca opozycjoniściom, że doprowadzili komisariat oświaty do stanu dezorganizacji. Poza tym dziennik donosi, że już rok temu w komisariacie oświaty republiki kirgiskiej „wykryto kontrewolucjonistów i nacjonalistów”.

Brytyjska flota pierwszą na świecie.

Londyn, 17. 2. (PAT.) Najbardziej charakterystyczną cechą nowego programu brytyjskich zbrojeń jest olbrzymi nacisk położony na zbrojenia perskie. W roku obecnym W. Brytania buduje dwa pancerniki, dwa lotniskowce i siedm krążowników. W roku przyszłym wybuduje ona dalsze trzy pancerniki, dwa lotniskowce i siedm krążowników. Flota brytyjska dojdzie za dwa, trzy lata do tak potężnych rozmiarów, że żadna flota na świecie nie

będzie jej równa. Z tego wynika, że W. Brytania uważa w ewentualnej wojnie swoją flotę za broń decydującą. Na drugim miejscu W. Brytania stawia lotnictwo, które również będzie rozbudowane i powiększone w ciągu 5 lat do liczby 10.000 maszyn. Natomiast wojska lądowe pozostają stosunkowo na szarym końcu i widać jest, że W. Brytania nie przewiduje większego udziału swoich wojsk w ewentualnej przyszłej wojnie na lądzie.

— Dziecko jesteś! Któż ci takich głupstw naopowiadał?

— Ależ to wcale nie głupstwa! To mówili w wagonie ci biedni, ci, którym zimno, ci, którzy nie dostają tego, co się dla nich zbiera. Opowiadali, że jakaś biedna wdowa byłaby zmarła, tylko ją ludzie jak mogli tak ratowali, bo nie mogła dostać węgla w te mrozy... Powiedz, ty wiesz przecież, masz tam znajomych w tym komitecie, powiedź! tylko prawdę, bo widzisz, jeżeli tak jest... to poco ja... to poco tyle oddaję z naszych skromnych dochodów? i poco się daje, jeżeli to nie do ciebie do tych, dla których przeznaczono?

— Naprawdę, Ludko, śmiać mi się chce z ciebie. W wagonie mówili jacyś malkontenci zapewne, których nigdzie nie brak, jacyś może maciecie spokoju a ty zaraz bierzesz to wszystko do serca! Poczekaj, pójdziemy jutro razem do biura komitetu, to się dowiesz wszystkiego na miejscu.

Pani Ludka jednakże nie czuła się uspokojoną, mimo, że dotąd zawsze miała ogromne zaufanie do męża. „Skąd on może wiedzieć, czy tam naprawdę tak nie jest, jak ludzie mówią?” Pójdź jutro sama i przekonaj się w jakiś sposób czy jednak nie mają racji ci, jak Staś mówi, malkontenci.

Pan Stanisław miał w komitecie Pomocy Zimowej znajomych i kolegów. Kiedy wyjaśnił im z pewnym żałowaniem o co żonie chodzi i jak do tego doszło, że ma takie wątpliwości, kble-

POWIĘKSZENIE WOJSKA CZE-SKIEGO.

Praga, 17. 2. (PAT.) Rada ministrów uchwałała projekt noweli do ustawy wojskowej, przewidujący możliwość podnoszenia przez rząd ustawowego kontyngentu rekruta bez każdorazowego ustawowego ustalania liczby. Dotychczasowy kontyngent ustawowy wynosi 70 tys., przyczem minister obrony narodowej może kontyngent podnieść o dalszych 5 tys.

Na uwagę zasługują głosy kilku pism tutejszych, wskazujące na spadek przyrostu naturalnego w Czechosłowacji. Pisma podkreślają, że problem populacyjny jest ściśle związany z zagadnieniami wojskowymi i n. p. „Vecer” zapytuje, czy przy wielkim spadku przyrostu naturalnego będzie można za 20 lat wybrać z poborowych w wieku lat 21 potrzebny kontyngent rekruta.

POLITYCZNE SAMOBÓJSTWA.

Tokio, 17. 2. (PAT.) Dnia 16. b. m. ośmiu członków sekty polityczno-religijnej, noszącej nazwę „chcemy umrzeć” odplynęło na motorówce z Tokio na pełne morze i nie powróciło do miasta. Jak sądzą, popełnili oni wszystkie samobójstwo. Dziś zrana pięciu wyznawców tejże sekty usiłowało spełnić harakiri na ulicach przed mieszkaniami mikada, przed parlamentem i przed gmachem prezydium policji. Jak sądzą, niedoszli samobójcy usiłowali w ten sposób zwrócić uwagę na położenie polityczne. Protokoły polityczne traktują sekciarzy tych, jako chorych umysłowo.

NAJDŁUŻSZA KOLEJ LINOWA.

Addis-Abeba, 17. 2. (PAT.) W najbliższym czasie ukończone zostaną roboty nad najdłuższą na świecie koleją linową (75 km.), która połączy Massauę z Asmarą, położoną na płaskowyżu na wysokości 2.370 mtr. Prędkość dziennej kolei obliczono jest na 600 tonn w każdym kierunku.

Program radiowy.

Czwartek, 18 lutego.

Lwów. Godz. 6.30: Audycja poranna. 11.30: Poranek muzyczny. 11.57: Sygnał czasu. 12.05: Płyty. 12.40: Dziennik południowy. 12.50: Pogadanka rolnicza. 14.30: Koncert życzeń. 15: Wiad. gosp. 15.18: Koncert reklamowy. 16.35: Płyty. 15.55: Kącik humoru. 16.05: Płyty. 16.20: Pogadanka dla dzieci. 16.35: Obrazek muzyczny. 17: Odczyt. 17.15: Płyty. 17.50: „Książka i wiedza”. 18: Pogadanka. 18.10: Wiad. sport. 18.20: Płyty. 18.35: Odczyt. 18.50: Pogadanka. 19: Słuchowisko. 19.30: Koncert. 20.30: Pogadanka. 20.45: Dziennik wieczorny. 21: Audycja muzyczna. 22: Muzyka lekka. 22.30: Koncert.

dzy, nie tylko, jak oczekiwał, nie wyśmiali go, ale okazali żywe zadowolenie.

— Służymy pani bardzo chętnie wszelkimi informacjami. Właśnie potrzebni nam są ludzie, którzyby stwierdzali, że gospodarujemy groszem publicznym celowo, że rozprawdzamy możliwe jak najsprawiedliwiej to, co otrzymujemy. Ale cóż! Przecież te zadeklarowane sumy, które tak ładnie wyglądały początkowo w gazetach, do tąd nie wpłynęły! Ludzie uspokoili swoje sumienie podpisaniem papierka. Wyglądało to ładnie w cyfrach, ale teraz... stajemy wobec innej rzeczywistości, niż początkowo się przedstawiała.

— A jeśli chodzi proszę pani — o zaangażowany do akcji Pomocy Zimowej personel techniczny, to są to wszyscy bezrobotni pracownicy umysłowi opłacani przez Fundusz Pracy, który na zatrudnienie tych pracowników przeznaczają co roku specjalne kredyty.

Pani Ludka zagłębiła się z zapalem w cyfry, w wykazy, w objaśnienia, których jej nie szczędzono. Przed oczyma migaly cyfry, cyfry, cyfry... Cyfry papierowe... Wreszcie po trzech godzinach wychodziła z biura Komitetu Pomocy Zimowej z lekkim sercem. Nie, stanowczo: jej ofiary i ofiary tych wszystkich, którzy poczuwali się do obowiązku, nie słyły na cele inne, niż były przeznaczone; słyły dla tych, którzy pomocy na prawdę potrzebowali.

Stella Olgierd.

ODDZIAŁ WF I PW PRZY ZARZĄDZIE MIEJSKIM

Wczoraj w południe zjawiała się u prez. dr. Ostrowskiego delegacja Związku Urzędników Gminy m. Lwowa, r. Pawluk, r. Czajkowski i st. kom. Daniłowicz, z prośbą o pozwolenie stworzenia przy Zarządzie Miejskim oddziału WF i PW. Pan Prezydent przychylnie odniósł się do tej prośby i przyrzekł delegacji jak największe poparcie dla tej godziwej inicjatywy.

ZWŁOKI W STUDNI

Tarnopol. 17. 2. (P. A. T.) Onegdaj wydobyto ze studni Mikołaja Muczma ka w Zadniesiówce w pow. skałackim zwłoki nieznanego mężczyzny w wieku lat około 30, w ubraniu miejskim używanym w okolicy. Mężczyzna ten był widziany poprzedniego dnia w Zadniesiówce, gdy przechodził przez wieś.

Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że śmierć nastąpiła wskutek utonięcia, nie wykazując równocześnie żadnych obrażeń ciała, mogących przemawiać za śmiercią gwałtowną. Ustawiła się zatem hipoteza, że osobnik ten pochylił się nad studnią z zamiarem napicia się wody, a poślizgnąwszy się na lodzie, wpadł do studni, gdzie przez nikogo nie zauważony, zatonął.

Ogłoszenia urzędowe.**LICYTACJE.**

I Km. 104/37. Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego Rew. I. w Przemyślu Józef Ziemiański w Przemyślu przy ul. Władycze 11 urzędujący ogłasza, że dnia 22 lutego 1937 o godz. 10.30 w Przemyślu przy ul. Szykowskiego L. 2 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Heleny Korpakowej w Przemyślu, a składających się z urządzenia domowego, a to jadalni oraz częściowe urządzenia sypialni, pokoju do pracy (klubu) oraz rozmaite przedmioty jak firanki, lampy elektryczne, kilimy i obrazy, które to ruchomości oszacowane zostały na kwotę zł. 1.034 łącznie. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Przemyśl, 16 lutego 1937. 581K

I. Km. 513/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Drohobyczu I. rewiru Kazimierz Swarowski, mający kancelarię w Drohobyczu, ul. Rynek Ratusz Nr. 44 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 marca 1937 o godz. 12 w Drohobyczu, ul. Mickiewicza Nr. 48 odbędzie się 2 ga licytacja ruchomości, należących do Lucy i Leopolda Unikłów, składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 8930. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I. Drohobycz, 13 lutego 1937. 580K

II. Km. 82/37. Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie II. rewiru Jan Jasiński, mający kancelarię w Stanisławowie, ul. Ormiańska Nr. 14 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 marca 1937 o godz. 12-tej w Stanisławowie, ul. Kraszewskiego Nr. 3 odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z urządzenia domowego, urządzenia kina, instrumentów muzycznych, garderoby i maszyn do pisania, oszacowanych na łączną sumę ponad 500 zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru II. Stanisławów, 15 lutego 1937. 582K

Km. 31/37 (przedtem Km. 340/34). Obwieszczenie. Komornik Sądu grodzkiego w Zborowie na mocy art. 602, 603 i 604 kpc. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1937 o godz. 10-tej rano (nie później jednak niż w dwie godziny) w Zborowie, ul. Krótka odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Dra Juliusza Ardla lekarza w Zborowie i składających się z mebli, ubrań, zastawy srebrnej, kasy ogniotrwałej, aparatu rentgenologicznego, biblioteki domowej, dywanów, chodników, zegarka złotego z łańcuszkiem, oszacować się mających w dniu licytacji na zaspokojenie wierzytelności Firmy „Polskie Zakłady Siemens” we Lwowie i przystępującego wydziału Dra Gustawa Guttwilliga we Wiedniu. Powyższe ruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego, Zborów, 12 lutego 1937. 583K

UPADŁOŚCI.

S 18/31/1495. Uchylenie konkursu. Otwarty uchwałą z dnia 27 lipca 1931 S 18/31/8 konkurs do majątku Towarzystwa Naftowego „Segil” Słki z ogr. odp. w Nadwornie uchyła się po myśli § 166 ust. 2 i 73 ust. 2 ord. konk.

Sąd Okręgowy Wydział I. W Stanisławowie, dnia 3 lutego 1937. 579

ROZMAITE.

Prez. 1936/37. Edykt. Sąd grodzki w Strzyżowie odnowił zaginione wskutek wypadków wojennych całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Zyznow, oznaczone liczbami od 1 do 185, od 306 do 312, od 357 do 365, od 407 do 416 i od 418 do 425. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodziły w życie dnia 27 lutego 1937 r. Od tego dnia nabyto, przeniesienie lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i innych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyższych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dz. u. p. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 27 lutego 1937 żądają zmiany wpisów prawa własności lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez odpisanie, dopisanie lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub też w inny sposób. b) osoby, które już przed dniem 27 lutego 1937 r. nabyły na nieruchomościach powyższych wymienionych wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności albo inne prawa nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 27 maja 1937 włącznie w Sądzie grodzkim w Strzyżowie n/W. w którym odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie można już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze na zasadzie wpisów niezaczepionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zamiedbania terminu edyktalnego lub przedłużenie tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny Wydział II. W Krakowie, dnia 13 lutego 1937. 557

Prez. 22717/36. Edykt. II. Sąd Apelacyjny w Krakowie w sprawie ustalenia odnowionych wykazów hipotecznych dla gminy kat. Uniszowa zawiadamia, że w pierwszym terminie edyktalnym, określonym edyktem z 8 września 1936 r. Prez. 16502/36 zgłoszono następujące ciężary. 1) Salomon Spett z Burzyna zgłosił żądanie o wpis prawa zastawu dla kwoty 500 zł. zpn. w stanie biernym lwh. 67 i 68 Stanisława Błaszczyka własnych, oraz w stanie biernym lwh. 22 Franciszka Zabawy własnych. 2) Tenże Salomon Spett zgłosił żądanie o wpis prawa zastawu dla kwoty 100 zł. zpn. w lwh. 79 Jana Kantora własnych. 3) Bank Gospodarstwa Krajowego, Oddział we Lwowie zgłosił żądanie o wpis prawa zastawu dla sumy 31.000 kor. zpn., przeliczonej na 5575 zł. 35 gr. w stanie biernym realności lwh. 104 Mariana Bolesława 2-ga im. Siłki własnej. 4) Felicja i Jan Wójcikowie ze Swoszowy zgłosili żądanie o wpis prawa zastawu dla 451 zł. zpn. w stanie biernym lwh. 135 i 137 Stefana Hebdy własnych. Ciężary te jako dawne ciężary wpisano na kartach C wymienionych wykazów hipotecznych. Obecnie wzywa się po myśli § 14 ust. 2 z 25 lipca 1871 L. 96 dz. u. p. wszystkie osoby, którzy uważają się za pokrzywdzonych w swych prawach przez istnienie lub stopień hipoteczny wspomnianych wpisów, aby zarzuty swe do dnia 25 maja 1937 r. włącznie w Sądzie grodzkim w Tuchowie wnieśli, w przeciwnym bowiem wypadku wpisy te uzyskają skutki wpisów hipotecznych. Restytucja zamiedbanego terminu edyktalnego i przedłużenie go dla poszczególnych stron są niedopuszczalne.

Sąd Apelacyjny, Wydział II. Kraków, dnia 13 lutego 1937 r. 578

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

I T. 120/36. Edykt. Józef Spula, syn Józefa i Anny Michalec, urodz. 10 maja 1894 i zamiesz. w Spytkowicach jako żołnierz 56 pp. b. armii austr. zaginął na wojnie od końca 1915 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I. Wadowice, 21 stycznia 1937. 427

I T. 108/36. Edykt. Jan Sermak, syn Melchiora i Katarzyny Szataniak, urodz. 3 grudnia 1891 i zamiesz. w Lipowej, jako żołnierz b. armii austr. zaginął na wojnie od końca 1917 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I. Wadowice, 18 stycznia 1937. 426

I T. 61/36. Edykt. Jan Węglarz, syn Józefa i Anny Salachna, urodz. 20 listopada 1882 i zamiesz. w Ujsołach jako żołnierz b. armii austr. zaginął na wojnie od końca 1914 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I. Wadowice, 2 stycznia 1937. 425

I T. 74/36. Edykt. Roman Cader, syn Józefa i Franciszki Adamus, urodz. 20 maja 1897 i zam. w Łodygowicach jako żołnierz Legionów Polskich zaginął na wojnie od końca 1915 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I. Wadowice, 2 stycznia 1937. 424

I T. 101/36. Edykt. Jan Stramecki, syn Józefa i Marianny, urodz. 20 listopada 1864 w Porębie W. zamiesz. w Polance Wielkiej wyjechał do Ameryki w r. 1897 i zaginął od końca 1906 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I. Wadowice, 19 stycznia 1937. 423

T 82/36. Jan Kondro, urodzony w Stubbnie dnia 12 czerwca 1890, syn Teodora i Paraskewii, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznannej formacji wojsk austriackich. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy. Przemyśl, 2 grudnia 1936. 497

T. 92/36. Mikołaj Moroz, urodzony w Pleszowicach dnia 30 października 1896, syn Jana i Anny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznannej formacji wojsk austriackich. W celu uznania go za zmarłego, wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy. Przemyśl, 4 grudnia 1936. 496

T. 80/36. Julian Kwaśniewski, urodzony w Krakowie dnia 5 marca 1889, syn Michała i Katarzyny, marż Janiny wyjechał w 1924 roku z Jaworowa i od tego czasu nie daje o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Axerowi w Przemyślu.

Sąd Okręgowy. Przemyśl, 30 listopada 1936. 495

T. 100/36. Józef Metal, urodzony w Sądowej Wiszni dnia 7 kwietnia 1896, syn Jakuba i Albiny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznannej formacji wojsk austriackich. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy. Przemyśl, 21 grudnia 1936. 494

T. 73/36. Józef Stupka, urodzony w Nowej 29 kwietnia 1888, syn Iwana i Anastazji, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1914 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 18 pułku piechoty austriackiej. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy. Przemyśl, 21 grudnia 1936. 493

T. 296/36. Jakób Andrzej Laszkiewicz urodzony 10 listopada 1895 Lwów, jako żołnierz b. armii austr. zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy. Lwów, 21 stycznia 1937. 548

I T 64/36. Edykt. Rudolf Bąk, syn Wojciecha i Barbary Jagosz, urodz. 13 kwietnia 1895 i zamiesz. w Radziechowach jako żołnierz 55 pp. b. armii austr. zaginął na wojnie od końca lipca 1916 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I. Wadowice, 31 grudnia 1936. 429

I T. 72/36. Edykt. Michał Pydych, syn Wacława i Reginy Zeman, urodz. 5 września 1893 w Soli zamiesz. w Zwardoniu, jako żołnierz 56 pp. b. armii austr. zaginął na wojnie od końca 1915 bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I. Wadowice, 19 stycznia 1937. 428

T. 271/36. Elias Pucko zwany Babicki urodzony 13 lutego 1884 w Oleszycach miesiąc jako żołnierz b. armii austr. zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony zaś o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy. Lwów, 21 stycznia 1937. 549

T. 78/36. Paweł Kuśnier, urodzony w Piskuciu 12 stycznia 1892, syn Mateusza i Anny, uczestnik wojny światowej zaginął

i od roku 1914 nie daje o sobie wiadomości. Służył przy nieznannej formacji wojsk austriackich. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy. Przemyśl, 4 grudnia 1936. 479

T. 248/33. Franciszek Kunach, urodzony 28 stycznia 1889 w Zabczu murowanym ad Sokal jako żołnierz austr. zaginął. Ogłasza się powszechne wezwanie o udzielenie Sądowi wiadomości o losach zaginionego. Zaginiony o ile żyje winien w ciągu 6 miesięcy donieść Sądowi o swem życiu.

Sąd Okręgowy. Lwów, 22 sierpnia 1934. 546

T. 102/36. Fuchs Włodzimierz, urodzony w Siedliskach dnia 1 października 1897, syn Józefa i Kseni, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznannej formacji wojsk austriackich na froncie włoskim. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy. Przemyśl, 21 grudnia 1936. 492

T. 45/36. Mirka Elias, urodzony w Naczaczowie 28 lipca 1894, syn Atanazego i Marii uczestnik wojny światowej zaginął, od roku 1918 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 89, a następnie 45 pułku piechoty austriackiej i był na froncie włoskim. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy. Przemyśl, 26 września 1936. 491

I T. 122/36. Edykt. Jan Janosz, syn Franciszka i Marii Walusiak, urodz. 11 grudnia 1890 i zamiesz. w Rocznach jako żołnierz 56 pp. b. armii austr. zaginął na wojnie od końca 1918 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I. Wadowice, 18 stycznia 1937. 502

T 52/36. Michał Jądło, urodzony w Naczaczowie dnia 2 października 1893, syn Jana i Katarzyny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 34 pułku strzelców austriackich. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy. Przemyśl, 2 listopada 1936. 500

T. 91/36. Grzegorz Putiak, urodzony w Sudkowicach 24 kwietnia 1896, syn Piotra i Marii, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1917 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy 11 pułku piechoty austriackiej na froncie włoskim. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy. Przemyśl, 16 listopada 1936. 499

T. 89/36. Jan Demczyszak, urodzony w Sądowej Wiszni 9 listopada 1894, syn Jana i Magdaleny, uczestnik wojny światowej zaginął i od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Służył przy nieznannej formacji wojsk austriackich. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi.

Sąd Okręgowy. Przemyśl, 21 listopada 1936. 498

I T. 86/36. Edykt. Jan Radoń, syn Fabiana i Eleonory, urodzony 27 listopada 1870 w Jasle, żołnierz 32 pp. obrony krajowej b. armii austr. poległ w bitwie pod Górtz-Gradiska w listopadzie 1915. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 3 miesięcy.

Sąd okręgowy Wydz. I. cyw. Jasło, 1 lutego 1937. 501

I T. 63/37. Edykt. Stanisław Stuglik, syn Michała i Anny Rusinek, urodzony 29 kwietnia 1888 w Inwałdzie zamieszkały w Kętach jako żołnierz taborowy b. armii austr. zaginął na wojnie od końca 1914 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy. Wydz. I. cyw. Wadowice, 5 lutego 1937. 528

I T. 126/36. Edykt. Józef Olma, syn Franciszka i Tekli Olma, urodzony 24 kwietnia 1891 r. w Hałonowie, zamieszkały w Kętach, jako żołnierz 56 pp. b. armii austr. zaginął na wojnie od końca 1915 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sąd Okręgowy Wydział I. cywilny. Wadowice, 8 lutego 1937. 527

I T. 73/36. Edykt. Jan Danylak, syn Jana i Justyny, urodzony 12 kwietnia 1895 w Woli cieklińskiej, żołnierz 57 pp. b. armii austr. zaginął w czasie wojny w r. 1915. Wiadomości o nim udzielić należy w ciągu 6 miesięcy.

Sąd okręgowy Wydz. I. cywilny. Jasło, 6 lutego 1937. 553